

## CHINY: ANTYSATELITARNY LASER KOSMICZNY CORAZ BLIŻEJ

---

Rosjanie alarmują, że Chiny są coraz bliżej wprowadzenia kosmicznego lasera zdolnego do niszczenia satelitów znajdujących się na najniższych orbitach. W chińskich "gwiazdnych wojnach" myśli się również o wykorzystaniu dział elektromagnetycznych oraz broni mikrofalowej dużej mocy.

Rosyjski „Sputnik” ujawnił szczegóły prac przygotowujących Chiny do przeszłych „gwiazdnych wojen”. Rosjanie poinformowali m.in., że Chińczycy są w trakcie opracowywania działu elektromagnetycznego, uzbrojenia mikrofalowego dużej mocy oraz laserów zdolnych do niszczenia satelitów na najniższych orbitach. Wszystko to ma być stworzone, by zneutralizować „amerykańską sieć satelitów nawigacyjnych, rozpoznawczych i łączności zdolnych do wspierania precyzyjnych uderzeń”.

Pierwsze informacje o realizowanych w Chinach pracach nad kosmicznymi laserami ujawniono w 2013 r. Chińczycy już wtedy wskazywali, że tego rodzaju uzbrojenie będzie jednym z najważniejszych projektów antysatelitarnych ASAT (anti-satellite). Obecnie okazuje się, że przy zapewnieniu odpowiedniego finansowania, laser orbitalny będzie mógł być operacyjny już w 2023 r.

Ma to być system ważący około 5 ton, który będzie identyfikował i namierzał obiekty kosmiczne za pomocą specjalnej kamery. Wyznaczone cele mają być niszczone za pomocą lasera chemicznego, którego wiązka ma być skupiana za pomocą „teleskopu membranowego”.

Chińczycy chcą przy tym wykorzystać swoje wcześniejsze doświadczenia związane np. z próbami naziemnego systemu laserowego o mocy 50-100 kW z 2005 r. Urządzenie takie rozstawiono na ziemi w prowincji Xinjiang, skąd wiązka lasera próbowano „trafiać” w satelitę znajdującego się w odległości około 600 km od powierzchni Ziemi.

Władze w Pekinie całkowicie przy tym ignorują zakaz militaryzacji Kosmosu uznając, że tego rodzaju reguły i tak nie są przez nikogo przestrzegane. O potencjalnym zagrożeniu ze strony Chin informowano już nawet oficjalnie Kongres w Stanach Zjednoczonych, ale i tak nie przyniosło to żadnego efektu. Rząd w Pekinie najczęściej w ogóle nie reaguje na tego rodzaju zarzuty.

Tymczasem coraz więcej specjalistów uważa, że program budowy załogowej, [chińskiej stacji orbitalnej](#) jest tylko przykrywką dla właściwej misji, jaką wyznaczono chińskiemu programowi kosmicznemu. Tą misją ma być uzyskanie panowania na orbicie poprzez możliwość niszczenia wskazanych satelitów, ich oślepienia oraz zakłócania ich pracy.

Wyłączenie systemów satelitarnych nawet tylko czasowo i na wskazanym obszarze, może całkowicie zniwelować przewagę militarną, jaką w tej chwili mają Stany Zjednoczone mają nad Chińczykami, chociażby przez pozbawienia Amerykanów możliwości użycia precyzyjnego uzbrojenia naprowadzanego za pomocą GPS.

Czytaj też: [Chiny przygotowują się do testu rakiety antysatelitarnej](#)